

Pamiętnik Literacki 2009, 1, s. 253-259



Jerzy Poradecki

(10 czerwca 1942 – 29 października 2008)

Jerzy Wiśniewski, Marzena Woźniak-Łabieniec

JERZY PORADECKI
(10 czerwca 1942 – 29 października 2008)

Polonistyczne i akademickie środowisko Łodzi podczas ceremonii pogrzebowej 5 XI 2008 pożegnało Jerzego Poradeckiego, profesora zwyczajnego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, kierownika Katedry Literatury Polskiej XX i XXI Wieku, znawcę literatury współczesnej, krytyka i wydawcę, przez szereg lat aktywnego uczestnika łódzkiego życia artystycznego.

Profesor Jerzy Poradecki zmarł 29 X 2008 w Łodzi, zmagając się z szybko postępującą chorobą. Zaskoczenie i niedowierzanie towarzyszące dramatycznym wiadomościom o jego stanie zdrowia były spowodowane świeżo utrwalonym w naszej pamięci obrazem: jeszcze w czerwcu, przy okazji egzaminów magisterskich, Profesor snuł plany dotyczące różnych spraw uczelnianych, umawiając się na kolejne „obrony” – ze studentami i recenzentami – po wakacjach. Wtedy też, podobnie jak wiele razy w przeszłości, dawał się wciągać w wymianę zdań na rozmaite tematy. Był bowiem człowiekiem rozmowy, zawsze gotowym do twórczej konfrontacji myśli, umiejącym słuchać i otwartym – szczególnie w kontaktach z osobami młodymi. Był także erudytą i koneserem, chętnie opowiadającym o swoich fascynacjach, otoczonym książkami, pracami współczesnych plastyków, reprodukcjami malarskich arcydzieł i płytami z muzyką klasyczną. W wywiadzie udzielonym w r. 2006, mówiąc o własnej bibliotece, snuł refleksję o niej jako o metaforze świata:

Jest to metafora trafna, bo niezależnie od tego, czy jesteśmy wierzący, czy niewierzący, świat jest księgą, którą należy czytać. Księgą, którą stworzył Bóg albo która powstała w niewiadomy sposób, ale tak czy inaczej trzeba ją czytać. Po drugie, jest to metafora trafna z tego względu, że gdy wejdziemy do biblioteki, stajemy przed jedną półką, a tysiąc innych pozostaje w cieniu. Ale mamy tę świadomość, że one są. W życiu jest tak samo. Poza tym okazuje się, że nie wszystkie książki warto czytać. [...] W związku z tym trzeba nabrać pewnych umiejętności, żeby wybierać¹.

Jerzy Poradecki urodził się 10 VI 1942 w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Dzieciństwo i młodość spędził na Bałutach – w dzielnicy i w środowisku o specyfice typowej dla przemysłowego, włókienniczego miasta. Humanistyczne zainteresowania zaczęły się u niego krystalizować podczas nauki w nie istniejącym już dziś V Liceum Ogólnokształcącym (przy ul. Wspólnej). Początkowo fascynowała go chemia, ale upodobanie do systematycznie kupowanych książek i płyt (jak głosi rodzinna anegdota – np. za pieniądze otrzymywane na zakup ubra-

¹ *Vis bibliothecae et vis librorum*. Z prof. J. Poradeckim rozmowę przeprowadziła A. Mazan-Mazurkiewicz. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum” z. 14 (2007), s. 8.

nia) przeważało szalę wyboru. Przed maturą uczęszczał też na lekcje fortepianu w Ludowym Instytucie Muzycznym.

Studiował polonistykę na Uniwersytecie Łódzkim w latach 1960–1965. Miał wtedy możliwość uczestniczenia w zajęciach prowadzonych m.in. przez Stefanię Skwarczyńską, Jana Dürra-Durskiego, Stefana Kawyna, Karola Dejnę, Stefana Hrabca. Pod kierunkiem prof. Anieli Kowalskiej napisał pracę magisterską poświęconą Norwidowej koncepcji języka poetyckiego. Bezpośrednio po ukończeniu studiów objął stanowisko asystenta w Zakładzie Literatury XX wieku. Później, jako starszy asystent i adiunkt, pracował w Zakładzie Literatury Współczesnej Instytutu Filologii Polskiej oraz w Katedrze Literatury Romantyzmu i Literatury Współczesnej, gdzie po habilitacji objął stanowisko docenta, a potem profesora.

Po ukończeniu studiów – poza publikowaniem artykułów naukowych i szkiców m.in. w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Łódzkiego”, w „Pracach Polonistycznych”, w „Miesięczniku Literackim” i w „Nowym Wyrazie” – Jerzy Poradecki uprawiał krytykę literacką. Pracował w dziale literackim nie istniejącego dziś łódzkiego tygodnika społeczno-kulturalnego „Odgłosy”, publikując recenzje, eseje i kroniki (1965–1980). Wchodził w skład zespołu redakcyjnego „Nowego Wyrazu” (1972–1974) i „Osnowy” (współredagując jej numer *Trwałość i zmiana*, który ukazał się w roku 1981). Publikował także w „Poezji”, w „Literaturze” i w „Tygodniku Kulturalnym”.

W roku 1973 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy doktorskiej *Pisarstwo Wilhelma Macha*, którą wyróżniono nagrodą Rektora Uniwersytetu Łódzkiego; za wydanie książkowe (niestety, opóźnione o 10 lat)² otrzymał nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Książka ta była pierwszym monograficznym ujęciem twórczości prozatorskiej i publicystycznej Wilhelma Macha. Poradecki, skupiając się na ukazaniu kolejnych etapów rozwoju literackiego w kontekście zmagania światopoglądowych, przedstawił dorobek Macha począwszy od publicystyki lat pięćdziesiątych po najdojrzałe powieści. Ukazał też środowisko krytyki lat powojennych, dostrzegał wpływ głównych krytycznych ośrodków opiniotwórczych na światopogląd tego pisarza, jego fascynacje i zmagania z socrealizmem, próbę odnalezienia własnego miejsca wobec zmian zachodzących po 1956 roku. Anna Nasiłowska zauważyła, że w książce tej:

[Jerzy Poradecki] śledzi kolizje znaczeń ujawniające znamiennej dwoistość światopoglądu pisarza i jego dzieła: sprzeczność dydaktyzmu i dążenia do prawdy psychologicznej i artystycznej, rozbieżność tendencji analitycznych i symbolicznych, zdrowego rozsądku i mitotwórczej wyobraźni.

Ponadto:

próbuję [on] rozwickłać psychologiczną zagadkę Machowego poczucia nieidentyczności i jego osobliwej „ucieczki od wolności” [...], odnajduje w jego twórczości ton autodestrukcyjny, masochistyczny – ukryte pragnienie zniszczenia własnej indywidualności pisarskiej³.

Procesy te zostały przedstawione na szerokim tle historycznoliterackim. Autor doskonale wykorzystał znajomość recepcji utworów Macha. Dzięki umiejętnościom analitycznym wniknął w głąb tekstów, dzięki sztuce syntezy i ujmowania

² J. Poradecki, *Pisarstwo Wilhelma Macha*. Łódź 1984.

³ A. Nasiłowska, *Mach: naiwny czy przewidujący?* „Twórczość” 1986, nr 1, s. 118.

zjawisk całościowo – pokazał, co w tej twórczości jest aktualne, a co nie oparło się czasowi.

Jerzy Poradecki uzyskał stopień doktora habilitowanego w r. 1989 na podstawie książki „*Aż tu moje skrzydło sięga*”. *Studium o dziejach motywu lotu poety w poezji polskiej*⁴, uhonorowanej – podobnie jak doktorat – ministerialną nagrodą. O ile rozprawa doktorska stanowiła wyraz dobrego rozeznania w problematyce krytycznoliterackiej, ukazywała wybrany przedmiot studiów w kontekście kulturowym, o tyle kolejna praca była świadectwem umiejętności badań przekrojowych, szukania związków między dziełami różnych epok, które łączy dany motyw czy topos.



Jerzy Poradecki

Autor zaczął od nakreślenia szerokiego kontekstu kulturowego, wskazując na antyczną (Horacy) genezę motywu lotu i na średniowieczną tradycję mistyczną. W kolejnych rozdziałach przedmiotem badań uczynił polskich poetów wszystkich epok, począwszy od Kochanowskiego, a skończywszy na twórcach XX wieku. Choć koncentrował się na wielkich nazwiskach, nie pomijał autorów drugo- i trzeciorzędnych, by – jak pisze – „uchwycić rolę momentu historycznego w rozwoju motywu”⁵. Nie ufając jednej metodologii badawczej, za podstawowe w interpretacji Profesor przyjął podejście hermeneutyczne. Odwoływał się on do różnorodnych kontekstów: filozoficznych, biblijnych (szerzej – religijnych), do historii, biografii, etnologii, jeśli tylko pomagały w wyjaśnieniu tekstu. Podobne strategie badawcze towarzyszyły Profesorowi przy pisaniu kolejnej książki, która jest próbą prezentacji funkcjonowania mitu o Orfeuszu w XX-wiecznej poezji polskiej⁶. Jak

⁴ J. Poradecki, „*Aż tu moje skrzydło sięga*”. *Studium o dziejach motywu lotu poety w poezji polskiej*. Łódź 1988.

⁵ *Ibidem*, s. 11.

⁶ J. Poradecki, *Orfeusz poetów dwudziestego wieku*. Łódź 1995.

pisze autor, interesują go poeci, którzy „w micie orfickim znaleźli narzędzie szczególnie przydatne dla określenia, nazwania, uchwycenia zasadniczych elementów metafizycznej, historycznej i kulturowej obecności człowieka w kosmosie”⁷. To Stefan Napierski, Jerzy K. Weintraub, Kazimierz Wierzyński, Aleksander Wat, Tymoteusz Karpowicz.

Zainteresowania Profesora koncentrowały się przede wszystkim na poezji. Tylko w początkowym okresie swojej pracy zajmował się prozą, by ostatecznie – tak w badaniach, jak w dydaktyce uniwersyteckiej – skupić się na polskiej współczesnej lirycie. Punktem wyjścia kolejnej książki, *Prorocy i sztukmistrze*, było przekonanie, iż XX-wieczne syntezы historycznoliterackie oraz antologie poetyckie przyznają szczególne miejsce awangardzie⁸. Tymczasem obserwacja procesów zachodzących w ostatnich dziesięcioleciach pokazuje, iż „bardziej nas interesuje duchowy wymiar doświadczenia artysty niż jego umiejętności operowania słowem”⁹. Autor dążył do tego, by przedstawić znakomitych poetów XX w. jako tych, których twórczości nie da się zamknąć w prostych syntezach i którzy raczej prowokują do stawiania pytań, niż formułują jednoznaczne odpowiedzi. Stwierdzał: „Pytania bowiem o sens dzieła są także pytaniami o sens naszego istnienia. I to jest najważniejsze w naprawdę żywej literaturze”¹⁰. W książce znalazły się szkice o twórczości największych polskich XX-wiecznych poetów: Juliana Tuwima, Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, Tadeusza Różewicza, Wisławy Szymborskiej. Poprzedzają je 4 eseje objaśniające optykę autora: pierwszy, poświęcony europejskim koncepcjom twórczości, sięgającym do *Biblii*; drugi, ukazujący relacje między słowem poetyckim a słowem w liturgii; i 2 kolejne, dotyczące różnych sposobów odczytywania funkcji poety, poczynając od antyku, poprzez „całe gospodarstwo kultury i jej dziedzictwo”. Jak pisze Profesor:

Różnorodność toków wywodu, metod analizy, przywoływanych tradycji i kontekstów, może zaskakujących czasem zestawień ma służyć nie czemu innemu, jak tylko przedstawieniu niewyczerpywalnych możliwości lektury poetów, zachęceniu czytelnika do własnych poszukiwań i zasugerowaniu mu, jakim dobrodziejstwem może być aktywne i osobiste obcowanie z wielkimi dziełami¹¹.

Książka ta sumuje najważniejsze kręgi zainteresowań badawczych prof. Jerzego Poradeckiego, gdy przedmiotem jego dociekań stała się poezja romantyczna i współczesna. To, co dla niego było najważniejsze w literaturze, to pytania o sens istnienia, to poszukiwanie własnego miejsca wobec praw rządzących światem, między Naturą a Historią, to także dociekania metafizyczne i religijne oraz próba odpowiedzi na pytanie o rolę poety i poezji. Według Aleksandra Fiuta największym atutem autora książki jest interpretacja, jednak:

jego [tj. Poradeckiego] prawdziwym żywiołem jest esej. Esey jako [...] poręczny tryb wypowiedzania prawd nieostatecznych i metoda na wywoływanie intelektualnego dialogu. Formuła pokojowego współistnienia dyskursu naukowego z osobistym wyznaniem, celnie dobranego cytatu z plastycznym opisem zdarzeń prawdziwych, dalekich ech teoretycznoliterackich rozróżnień z wdziękiem prywatnych reminiscencji. Jest on zarazem metodą na pogodzenie

⁷ *Ibidem*, s. 9.

⁸ J. Poradecki, *Prorocy i sztukmistrze. Eseje o poezji polskiej XX wieku*. Warszawa 1999.

⁹ *Ibidem*, s. 7.

¹⁰ *Ibidem*, s. 8.

¹¹ *Ibidem*, s. 9.

precyzji myślenia ze swobodą skojarzeń, logiki wywodu z różnorodnością przywołanych kontekstów¹².

Ponadto, według recenzenta, autora *Proroków* cechuje „rzadkie w praktyce naukowej jawne odślanianie wrażliwości na rozmaite, znaczeniowe i emocjonalne barwy poetyckiego słowa”¹³.

Jerzy Poradecki otrzymał tytuł profesora zwyczajnego w roku 2000. Od lutego 2008 kierował Katedrą Literatury Polskiej XX i XXI Wieku. Konwersatoria i wykłady przez niego prowadzone cieszyły się dużą popularnością wśród studentów. Zainteresowanie wzbudzała ich tematyka i dobór lektur, wrażenie wywierały efektowne argumentacje i oryginalne uogólnienia. Uwagę zwracał także styl bycia – kultura i dyscyplina języka, spokój i skupienie, takt i delikatność. Cechą charakterystyczną prezentowanej przez niego na zajęciach akademickich metody „czytania” utworów było ich sytuowanie w szerokim kontekście historyczno-kulturowym (np. w relacjach do innych gałęzi sztuki), podkreślanie ich związku ze sferą wartości duchowych, również z tym, co irracjonalne i tajemnicze (interesowała go choćby kwestia natchnienia poetyckiego), dostrzeganie ukrytej w nich symboliki. Zajęcia te mogły uczestnikowi dostarczać wielu inspiracji, ale także ośmielać do rozmowy, co często stanowiło początek wieloletniej i serdecznej znajomości. Seminaria Profesora na przestrzeni prawie 30 lat (zaczął je prowadzić jeszcze przed uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego) wypromowały kilkuset magistrantów. W latach dziewięćdziesiątych grono jego uczniów poszerzyło się o pierwszych doktorantów. Pod jego kierunkiem powstało 9 rozpraw doktorskich, poświęconych poezji Aleksandra Wata, Jerzego Lieberta, Józefa Czechowicza, Władysława Sebyły, Anny Świrszczyńskiej, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Różewicza, Mirona Białoszewskiego, Zbigniewa Herberta i Jarosława Marka Rymkiewicza, a także pisarstwu Mariana Pankowskiego.

Prof. Jerzy Poradecki wiele czasu poświęcał pracom edytorskim. Przygotował *Rozmyślenia i inne wiersze* Antoniego Langego („Biblioteka Poetów” PIW, Warszawa 1979) i *Wybór poezji* Albina Dziekońskiego („Oficyna Poetów” PIW, Warszawa 1985). Był także autorem słów wstępnych do *Poezji* Mariana Piechala („Biblioteka Poetów” PIW, Warszawa 1981), do zbioru *Nie tylko piórka. Fraszki, wiersze, bajki* Jana Sztaudyngera (Łódź 1986) oraz powieści Wilhelma Macha (*Życie duże i małe. – Góry nad czarnym morzem*. WŁ, Łódź 1986). Zredagował 2 tomy almanachu *Osnowa (Osnowa. Sztuka tworzenia*. WŁ, Łódź 1978; *Osnowa. Sztuka odbioru*. WŁ, Łódź 1980). W ostatnich latach pracował nad monumentalną antologią poetów łódzkich, publikując jej kolejne woluminy (ukazało się ich 16, nakładem Katedry Literatury Polskiej XX i XXI Wieku UŁ). Wraz z magistrantami opracowywał np. dziennik i korespondencje Mariana Piechala oraz teksty krytycznoliterackie Stefana Napierskiego. We własnym wydawnictwie „Biblioteka”, założonym w r. 1990, ogłosił m.in. *Poezje zebrane* Adama Czerniawskiego (1993), przekłady wierszy Craiga Raine’a (1991) i prozy Adama Wattama (1997) oraz tom prozy poetyckiej słowackiej pisarki Jany Bodnarovej (1998). Redagował także serię „Rzecz Poetycka”, w której ukazało się kilkadziesiąt tomów wierszy i esejów różnych autorów.

¹² A. F i u t, *Pomiędzy profesją i grą*. „Nowa Okolica Poetów” 2000, nr 6, s. 182–183.

¹³ *Ibidem*, s. 183.

Warto również przypomnieć o zaangażowaniu Profesora w działalność stowarzyszeń i w akcje edukacyjne. Był członkiem Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. W latach 1985–1992 pełnił funkcję prezesa Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, organizując systematycznie odczyty i spotkania z wybitnymi badaczami literatury z innych ośrodków akademickich (np. z Janem Błońskim, Bożeną Chrzastowską, ze Zdzisławem Libera, z Januszem Maciejewskim) i aktywnie działając w Komisji Krytyki Literackiej. W latach osiemdziesiątych włączał się w wiele przedsięwzięć – również „konspiracyjnych” – będących wyrazem sprzeciwu wobec dyktatury i ideologii późnego PRL-u. Wykłady kursowe Profesora przyciągały wtedy zarówno studentów polonistyki, jak i słuchaczy innych kierunków, a także osoby spoza uniwersytetu; wykładana przez niego historia literatury współczesnej obejmowała bowiem nie tylko utwory z oficjalnego spisu lektur, ale również te drugoobiegowe i emigracyjne. Jerzy Poradecki prowadził też wykłady dla nauczycieli i uczniów w Łodzi i w miastach regionu (m.in. w Kutnie, Sieradzu, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim) – szczególnie liczne po otrzymaniu przez Czesława Miłosza Literackiej Nagrody Nobla jesienią 1980, był bowiem wówczas w środowisku łódzkim jednym z niewielu znawców jego twórczości. Współpracował z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Łodzi oraz z Unią Polskich Pisarzy Lekarzy, redagując dla jej Łódzkiej Grupy 3 almanachy *Spektrum* (1978–1982) i prowadząc literackie biesiady. Pełnił funkcję jurora na licznych festiwalach i konkursach poetyckich.

Poza literaturą fascynacjami Profesora były plastyka i muzyka. Jego zamiłowanie do współczesnego malarstwa i grafiki przyczyniło się do utworzenia – w ramach wydawnictwa „Biblioteka” – „Galerii T”, która funkcjonowała w latach 1991–2002 (jej nazwa wyrażała hołd dla łódzkiej malarki Teresy Tyszkiewicz). Profesor szczególnie cenił dokonania Jerzego Nowosielskiego, Stanisława Fijałkowskiego, Stefana Gierowskiego, Andrzeja Łobodzińskiego, Teresy Pągowskiej, Antoniego Starczewskiego, Leszka Rózgi, Jana Tarasina, Andrzeja Mariana Bartczaka. Był autorem wstępów do katalogów przygotowywanych z okazji wystaw plastycznych. Zgromadził też olbrzymią kolekcję płyt (winylowych i kompaktowych), nieustannie poszukując wiadomości o nowych i ciekawych nagraniach dzieł kanonicznych oraz o edycjach muzycznych unikatów. Profesor pytany o ulubionych kompozytorów, najczęściej wymieniał Johanna Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Ludwiga van Beethovena, Gustava Mahlera. Interesowały go też zagadnienia interpretacji muzycznej, dokonania wirtuozów z różnych pokoleń, a także kwestia oryginalnego *instrumentarium* i stylowego wykonawstwa muzyki dawnej. Ostatnio jednak najchętniej słuchał muzyki XX-wiecznej – utworów Igora Strawińskiego, Witolda Lutosławskiego, Oliviera Messiaena, Antona Weberna – próbując na wykładach zainteresować studentów tą trudną i zbyt słabo znaną przez nich sztuką.

W ostatnich latach szczególnym miejscem dla Profesora stała się jego „rezydencja” poza miastem – wiejski dom w Parzniewicach (w okolicach Woli Krzyżtoporskiej), w którym od 1999 r. starał się spędzać jak najwięcej czasu, a nawet mieszkać na stałe od wiosny do jesieni. W nim też spędził swoje ostatnie wakacje latem 2008.

W cytowanym na wstępie wywiadzie prof. Jerzy Poradecki, przywołując ulu-

bione książki, naszkicował obraz swoich upodobań literackich. Mówiąc o specyfice literatury polskiej w poprzednich stuleciach, przedstawił też zwięzłą prognozę dotyczącą dziedzictwa poezji XX-wiecznej. Zapis ten utrwała wierny obraz Profesora, który był zawsze gotowy opowiadać o literaturze ciekawie i z finezją:

XX wiek i barok to dla mnie dwie najwspanialsze epoki. Romantyzm to trzech czy czterech wieszczów, a potem drugorzędna w gruncie rzeczy twórczość. Jest pewna istotna rzecz, która dotyczy naszej świadomości. Ze względu na utratę niepodległości jeszcze w XVIII wieku tradycja dziewiętnastowieczna była zawsze tradycją niepodległościową, patriotyczną i te tematy stały się pierwszymi w naszej wyobraźni. Zresztą późniejsze doświadczenia nie uwolniły nas od tego. Wcześniej była wolna i potężna Polska. Jej literatura nie odpowiadała tak patetycznie i szczegółowo na pytania niepodległościowe. Dlatego jest dla nas trochę obca, trzeba nauczyć się ją czytać. Nieoceniony Kochanowski, ale i Rej. Kto tak potrafił opisać kurę jak Rej? Barok ze wszystkimi egzystencjalnymi lękami, ale i z wybujałością życia i miłością do niej. Niesamowity Potocki. Później tylko Białoszewski potrafił opisać tak wiele szczegółów życia codziennego. Gdybym miał powiedzieć, co mniej cenię, to byłby to pozytywizm i Młoda Polska. Felicjan Faleński to mój ukochany poeta, niemniej nie jest to poeta rangi Mickiewicza.

[...] Parnasu nie da się uporządkować, zwłaszcza jeśli chodzi o literaturę zwaną współczesną. Jako historyk literatury wiem, że abyśmy mogli z uzasadnionym przekonaniem ocenić twórczość jakiegoś pisarza, musi minąć co najmniej pięćdziesiąt lat od jego śmierci. Można mieć nadzieję, że jeśli jego dorobek przetrwa taką próbę, będzie i później znaczący. Choć przecież zdarzały się przypadki, że odkrywano pisarza w dwa wieki po jego śmierci i dopiero wtedy okazywał się prawdziwym klasykiem. Nie przejmujemy się jednak tym zanadto. Ocenianie dzieł trwa nieustannie, nawet tysiąc lat od czasu ich powstania. Badacze literatury powinni nie tylko się z tym pogodzić, ale traktować to jako swoje zadanie. Obecnie, jak zwykle bywa po burzliwych przełomach, musi nastąpić gruntowna rewizja dawniejszych hierarchii i ocen.

[...] Jaka będzie hierarchia w ocenie polskiej poezji XX wieku? Zaryzykuję, bo taka wypowiedź jest zawsze ryzykowna. Z pierwszej połowy [...] – Bolesław Leśmian, z drugiej – Tadeusz Różewicz¹⁴.

Obraz zmarłego przedwcześnie Profesora Jerzego Poradeckiego przetrwa dzięki jego słowom zapisanym w rozprawach, książkach, esejach i artykułach, ale także dzięki jego wypowiedziom utrwalonym w pamięci osób, które spotkały go na swej drodze.

Jerzy Wiśniewski
Marzena Woźniak-Łabieniec
(Uniwersytet Łódzki –
University of Lodz)

Abstract

OBITUARY: PROF. JERZY PORADECKI

The text is Professor Jerzy Poradecki's obituary – full professor of the Faculty of Philology, University of Lodz, the head of the Chair of Polish 20th and 21st c. Literature, an expert in contemporary literature, critic and editor, for many years an active participant of Lodz artistic life.

¹⁴ *Vis bibliothecae et vis librorum*, s. 5, 4.